

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# SZTANDAR

# LUDU

**ORGAN  
KW PZPR  
W LUBLINIE**

ROK XXV. NR 224 (7852)

DNIA 20 I 21.IX.1969 R.

Cena 50 gr

**L**EŻA przede  
mna poźółkie  
już karty księgi  
przycję do szpi  
tala w Tomaszowie Lu  
belskim. Wpisy do niej  
noszą datę: wrzesień  
1939 rok. Rubryki wy  
pełnione 30 lat temu,  
mówią o tamtych  
dniach: ciężkich, boha  
terskich, wypełnionych  
śmiercią żołnierzy i dzie  
ci, kobiet i starców.

1.IX.1939 r. Dzień normal  
nej pracy terenowego szpi  
tala. Gdzieś na granicy roz  
poczęły się walki. Spadają  
bomby na Warszawę i inne  
miasta polskie. Gina żoł  
nierze i ludność cywilna. Tu  
w Tomaszowie spokój. Jak  
co dzień zgłaszają się cho  
rzy. Przybywa z Antoniówki  
kobieta do porodu, a z Hop  
kiego młoda dziewczyna z  
ropniem gardła. Ojciec przy  
wozi z Lubyczy Królewskiej  
siedmioletniego chłopca z  
śródstawnym złamaniem rę  
ki. Po południu rolnik z  
Kadłubisk przywozi fur  
manką 38-letnią żonę, u któ  
rej rozpoznano raka macicy.  
Pod wieczór przyjęto pią  
tego i ostatniego w tym dniu  
pacjenta: mężczyznę z To  
maszowa z zatruciem pokar  
mowym. Typowy przekrój  
chorych przyjmowanych w  
czasie pokoju.

7.IX. Nad Tomaszowem  
pojawiają się samoloty ze  
swastykami. Na bezbronną  
ludność spadają bomby.  
Miasto płonie. Gina dzieci,  
kobiety, starcy. W mieście  
nie ma w tym dniu właści  
wie większych jednostek  
wojskowych. Do szpitala  
zgłasza się masowo miejsco  
wa ludność. Większość ofiar  
nalotu to dzieci. Część ran  
nych po opatrunku wraca  
do domu. W szpitalu pozos  
taje 36 osób. Między inny  
mi 18-letnia Krystyna Kud  
licka z raną postrzałową  
jamy brzusznej, nieznane 8  
letnie dziecko z otwartym  
złamaniem czaszki, 5-letni  
chłopiec z ranami głowy, 6-  
letni chłopiec z ranami jamy  
brzusznej.

13.IX. Do Tomaszowa wjeżd  
żają czołgi ze swastykami.  
Druga Dywizja Pancerna na  
cierająca ze Słowacji. Roz  
poczyna się okupacja hitle  
rowska. Do szpitala przyby  
wa niemiecki Stabsarzt Dr.  
Jaekel. Personel polski po  
zostaje na swoich miejscach  
pracy. Do szpitala przyjęto  
10 pacjentów. Między innymi  
39-letniego górnika z  
Wieliczki Romana Kunczara  
ze skretem jelit, młodego  
harcera Stanisława Olek  
sów, który przybył tu z woj  
skiem. Ciężkie rany jamy  
brzusznej zatrzymały go w  
szpitalu aż do 6 października.  
Przyjęto ponadto ran  
nych w walce żołnierzy: 42-  
letniego st. strzelca Jana  
Harasyniuka z raną postrza  
łową klatki piersiowej.

Mgr. farm. Bolesława Machni  
kowskiego, por. 76 pułk Obrony  
Narodowej, pracownika apteki  
w Naselsku, ze złamaniem ot  
wartym prawego uda.

Juliana Sumera, lat 34, p. p.  
z raną szarpaną lewej ręki.  
Józefa Kropieńskiego, lat 34, 6  
75 p. p. z ranami podudzia i  
złamaniem kości podudzia.

Jana Lewandowskiego, lat 31,  
z banu mostowego 11 kolumny  
ciężkiej z raną postrzałową  
klatki piersiowej.

Bolesława Maika, lat 32, z  
75 p. p. z otwartym złamaniem  
prawego podudzia i raną szar  
paną ręki lewej.

Józefa Burgiera, lat 42, z ra  
nami głowy.

O godzinie 22, umiera żoł  
nierz Józef Zygmunt. Porażo  
we zapalenie otrzewnej.

14.IX. Szpital zwiedza  
gen. von Kleist. Niemcy przy  
wożą do szpitala 4 swych  
chorych na czerwonkę. Po  
nadto przyjęto dwu chłop  
ców (9 i 16 lat) rannych  
w czasie walki o Tomaszów.

15.IX. Przyjęto do szpi  
tala 6 osób, w tym 2 pol  
skich rannych żołnierzy. O  
godz. 12 umiera górnik  
z Wieliczki R. Kunczar.

16.IX. Okupanci przywożą  
do szpitala 26 swych żoł  
nierzy. Jeden z nich Alban  
Besserer umiera o 16.

17.IX. Do szpitala przyjęto  
2 rannych żołnierzy pol  
skich, 4 niemieckich oraz 2  
rannych cywili. Umiera żoł  
nierz niemiecki z ranami po  
strzałowymi brzucha.

## Przed trzydziestu laty

# Z kart szpitalnej księgi

18.IX. Wokół Tomaszowa  
ciężkie walki. Wojska pol  
skie usiłują przełamać się  
w kierunku granicy rumuń  
skiej. Do szpitala przyjęto  
7 rannych polskich żołnie  
rzy między innymi Józefa  
Kołacza z 1 pułku art. p.  
lotn. Ponadto zgłosili się do  
Izby przycję 4 ranne osoby  
cywilne. Umiera 2 żołnierzy,  
st. strzelec Jan Harasyniuk  
i strz. Bolesław Małek.

19.IX. Przyjęto 20 rannych żoł  
nierzy polskich i 3 niemieckich.  
Między rannymi żołnierze war  
szawskiej brygady motorowej  
Stanisław Boguszewicz, Tadeusz  
Sikorski i inni. Są ranni s 11  
p. p. Antoni Rańek, Józef Ga  
łązka, Paweł Cuber oraz 22-let  
ni Tadeusz Najda z oddziału  
Obrony Narodowej Tarnowskie  
Góry.

20.IX. Szpital przyjmuje 72 pol  
skich rannych żołnierzy i 3 nie  
mieckich, ponadto 2 osoby cy  
wilne z Rogoźna. Między ran  
nymi: kpt. Eligiusz Majewski,  
lat 35, d-ca plut. artylerii z 75  
p. p. ranny na szosie między  
Tarnawatka i Tomaszowem,  
kpt. Kazimierz Timmel lat 41  
d-ca plut. pionierów 77 p. p.  
z raną postrzałową biodra. Wiek  
szość rannych to żołnierze 73,  
75 i 110 p. p. Umiera żołnierz  
Piotr Szczerba z raną postrza  
łową klatki piersiowej oraz ran  
ny w brzuch rolnik z Szarowa  
li Jan Miszczyżyn.

21.IX. Przywożą bez przerwy  
rannych żołnierzy. Są ofiary  
wśród okolicznej ludności. Mię  
dzy innymi rodzeństwo: 6-letnia  
Leokadia i 14-letnia Bronisława  
Piechnik z Ułowa. Wśród ran  
nych pułkownik Czesław Chmie  
lewski lat 42—d-ca 3 pułku uła  
nów śląskich z ranami postrza  
łowymi lewego uda i lewego  
ramienia. Hitlerowcy przywożą  
3 swych żołnierzy. Jeden z nich  
wkrótce umiera. Ranni umiesz  
czani są też w budynku miej  
scowego gimnazjum.

22.IX. Do szpitala przyję  
to 6 żołnierzy polskich w  
tym por. 75 p. p. Henryka  
Wiatraka, ciężko rannego w  
głowie. Ponadto przybył 5-  
letni chłopiec z Płazowa Mie  
czysław Szałański z postrza  
łem jamy brzusznej. Wkrót  
ce umiera. Tegoż dnia umie  
rają polscy żołnierze: Cze  
sław Szubert lat 23, Jan Le  
wandowski lat 31, Wilhelm  
Biedrunka lat 20, Paweł Cu  
ber lat 28. Umiera także 1  
żołnierz niemiecki.

23.IX. Ponowne nasilenie  
ciężkich walk w rejonie To  
maszowa. Przepelniony szpi

tal przyjmuje 118 rannych.  
Między żołnierzami polski  
mi:

— por. Zbigniew Dłuski lat  
24, d-ca 1 plut. 1 szwadronu 4  
pułku strzelców konnych z ra  
nami postrzałowymi ud (Umie  
ra 3 października, szgorzel).

— rotm. Marceł Ignaczak lat  
45, d-ca 3 szwadronu 4 p. s. k.  
z ranami postrzałowymi uda  
(Po długich cierpieniach —  
amputacja, szgorzel — umiera  
15 listopada).

— ppor. Stanisław Bettiś lat  
30, d-ca 1 plut. 1 szwadronu 4  
p. s. k. (umiera 11 października,  
szgorzel).

— kpt. Andrzej Kownacki lat  
42, z 2 pułku art. lekkiej.

— kpt. Jan Lewandowski lat  
42, d-ca 3 baterii 8 dyonu art.  
ciężkiej smotoryzowanej z ra  
nami postrzałowymi głowy.

— pułkownik Mieczysław Fed  
lewski lat 41, d-ca 1 pułku ar  
tylerii lekkiej z ranami postrza  
łowymi lewego uda.

— mjr. Kazimierz Zboński  
lat 41, szef oddziału II, Grupy  
Operacyjnej „Bielsko” — (Bo

ruta) — z ranami postrzałowy  
mi lewego uda.

— Kpt. Czesław Oleszczyński,  
lat 34, adiutant I Dywizji pie  
choty legionów.

Niemcy przywożą 8 swych  
żołnierzy.

Tego ciężkiego dnia wrzesnio  
wego umierają: ppor. Henryk  
Wiatrak, ppor. Bohdan Beuth,  
lat 34, z ranami postrzałowymi  
klatki piersiowej, strz. Hen  
ryk Henig ze Śląska.

24.IX. Nadal ciężkie wal  
ki. Szpital przyjmuje 50 ran  
nych żołnierzy. Spośród  
nich 8 zaraz umiera. Nie  
przytomni, nieznan.

25.IX. Bitwa pod Toma  
szowem trwa. Do szpitala  
przywożą 27 polskich żołnie  
rzy i 1 niemieckiego. Umie  
ra 6 rannych:

— szer. Piotr Rajman, po  
strzał jamy brzusznej;

— szer. Mikołaj Złobrow  
ski — postrzał szyi;

— chor. Stanisław Chmie  
lewski — postrzał klatki  
piersiowej;

— por. mgr. farm. Bo  
lesław Machnikowski;

— mjr. Kazimierz Zboń  
ski;

— szer. Stanisław Baurer.

26.IX. Szpital przyjmuje  
11 rannych. Umiera 5 pol  
skich żołnierzy.

27.IX. Koniec bitwy pod  
Tomaszowem. Resztki roz  
bitych polskich pułków ka  
pituluja. Do szpitala przywo  
żą 7 rannych. Umiera 8 ran  
nych polskich żołnierzy.

28.IX. Przyjęto 6 rannych.  
Umiera 2 żołnierzy.

29.IX. Z okolicznych wsi  
przywieziono 46 rannych pol  
skich żołnierzy. Umiera 4,  
między innymi ppor. Józef  
Suchanek i strz. Jerzy Po  
luszyk z 75 p. p.

30.IX. W ostatnim dniu  
września przyjęto do szpi  
tala 7 osób. Umiera w szpi  
talu 6 rannych żołnierzy.

Kończy się wrzesień. Młkna  
strzały. W szpitalu tomaszow  
skim długo jeszcze leżą polscy  
żołnierze. W październiku 1939  
r. umiera z ran, najczęściej z  
powodu szgorzeli 86 polskich żoł  
nierzy. Głównym w kampanii  
wrześniowej, zmarło ich w  
szpitalu tomaszowskim 113. Wie  
lu z nich spoczywa na miej  
scowym cmentarzu wojskowym.

Lek. med. Jan Żukowski  
Tomaszów Lubelski